

## Nafty, drewna i plonów gospodarki rolnej dostarczą tereny uzyskane od ZSRR w drodze wymiany

WARSZAWA. Nowe tereny, które uzyskaliśmy od ZSRR w drodze wymiany odcinków terytoriów państwowych, są dla naszej gospodarki dostawcą poważnej ilości ropy naftowej, ponadto zaś posiadają cenne obszary lasów z wysokowartościowym drzewostanem oraz sprzyjające warunki dla szerokiego rozwoju hodowli bydła.

Mamy tu więc tereny, na których dziesiątki wień wiertniczych i konstrukcji szybów zaopatrują codziennie naszą gospodarkę w tony cennego surowca. Mamy tu wysokowartościowe łąki i pastwiska — cenną bazę paszową dla rozwoju hodowli. Urodzajna ziemia sprzyja rozwojowi rolnictwa. Bogactwo lasów zapewnia dostawy surowca dla rozwiniętego tu przemysłu drzewnego.

Centralnym punktem nowych terenów jest niewielkie miasteczko Ustrzyki Doine. Urzędzie tu już Powiatowa Rada Narodowa oraz inne władze i instytucje. W mieście i we wsiach pracują również terenowe komitety partyjne. W Ustrzykach czynne są sklepy, apteka, pracuje również i elektrownia. W uruchomionym szpitalu członkini spółdzielni produkcyjnej „Madziarki” — ob. Gibalska urodziła pierwszą obywatelkę nowego powiatu.

Do Ustrzyk i okolicznych wsi przybywają już nauczyciele.

Przyjmowane są równocześnie zapisy do szkół zarówno ogólnokształcących, jak i zawodowych, które sukcesywnie będą uruchamiane. W Ustrzykach w najbliższym czasie uruchomiony zostanie mechaniczny tartak i wytwórnia parkietów, dla których kompletne wyposażenie pozostały władze radzieckie. W mieście jest już czynna piekarnia mechaniczna, jadalnia PSS oraz kino.

Zarówno w mieście jak i w budynkach urzędów we wsiach władze radzieckie pozostawiły wyposażenie biur i urzędów, tak że wszystkie instytucje zaraz po przybyciu tu mogły podjąć pracę. Poważnym ułatwieniem dla pracy urzędów i instytucji jest rozbudowana gęsta sieć telefoniczna.

Wszystkie istniejące na nowych terenach kopalnie naftowe pracują już pełną parą. W niedługim czasie przewiduje się rozpoczęcie pierwszych wierceń na nowych terenach. Równocześnie we

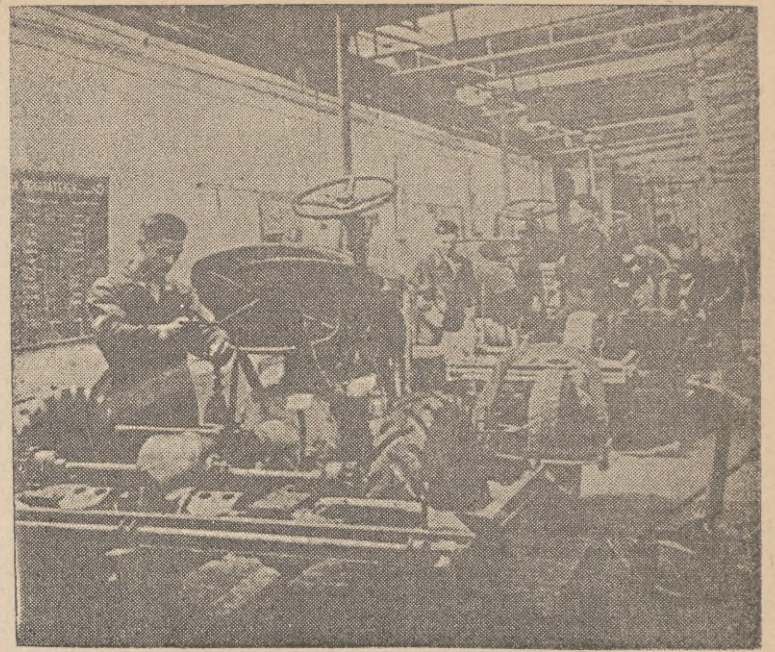
wsiach dokonywane są orki i siewy.

Na terenie pow. ustrzyckiego pracuje już kilka spółdzielni produkcyjnych oraz zespół PGR w Polanie, który gospodaruje na blisko 5 000 ha.

Spółdzielnia produkcyjna w Równi zamierza zakupić kilkadziesiąt sztuk owiec, rozpoczynając na szeroką skalę hodowlę. Równocześnie projektuje ona poważne rozszerzenie hodowli trzody. Już w chwili obecnej spółdzielnia posiada ponad 100 sztuk świń.

„Będziemy mogli rozwinąć hodowlę trzody na wielką skalę — mówi chlewnistrz spółdzielni ob. B. Pruchniach — dostałem również więcej ziemi niż miałem, tak że mam się z czego cieszyć. Wiele z osiedlonych tu rodzin zastało czyste wybielone chaty, pomyte podłogi i okna. Na ich przybycie czekał na stole pozostawiony chleb z solą, pod kominem narąbane drzewo, w worku pozostawione kartofle”.

„Okolica tu jest piękna — dzieł się swymi wrażeniami ob. Dydak — ziemia dobra, drzewa nam nie zabraknie, a w pobliżu łąki i woda, tak że bydła i drobiu można więcej hodować”.



W fabryce maszyn rolniczych. Na zdjęciu: Taśma produkcyjna działu kosiarzek samobieżnych. fot. CAF.

### 500 000 000 RUBLI OSZCZĘDNOŚCI UZYSKANO W WYNIKU ZASTOSOWANIA 15 000 WNIOSKÓW RACJONALIZATORSKICH

W ciągu ubiegłych 2 i pół lat robotnicy radzieckiego przemysłu naftowego złożyli ponad 30 tys. wniosków racjonalizatorskich. Z liczby tej dotychczas zrealizowano już 15 000 wniosków, które przyniosły gospodarce narodowej 500 milionów rubli oszczędności. Wielu robotników-racjonalizatorów otrzymało wysokie premie, sięgające w niektórych wypadkach sumy 200 000 rubli.

### NOWOŚCI TECHNIKI RADZIECKIEJ

Uczni Wszechniższkowskiego Instytutu Budowy Maszyn Rolniczych skonstruowali nową maszynę „KSZ-K-25”, służącą do budowy studzien. Maszyna ta jednocześnie wykopuje studnię i dokonuje betonowej obudowy jej ścian.

Budowa studni głębokości 10 metrów przy pomocy nowej maszyny trwa zaledwie 1 dzień roboczy. Nowa maszyna znalazła już szerokie zastosowanie przy budowie studzien na rozległych pastwiskach Kazachstanu.

### WIECZÓR POŚWIĘCONY PISARZOM - BOJOWNIKOM O POKÓJ W MOSKWIE

W Moskwie odbył się wieczór poświęcony pisarzom - bojownikom o pokój. Wieczór ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców stolicy radzieckiej.

Otwarcia wieczoru dokonał wybitny pisarz radziecki — Aleksy Surkow. Następnie przemawiali pisarze zagraniczni, którzy podkreślili, że obowiązkiem każdego pisarza jest wszystkie swe siły poświęcić sprawie pokoju i walce o postęp i demokrację. „Walczymy o to — powiedział m. in. pisarz rumuński Trajan Szelmara — aby stać się godnymi miana „inżynierów dusz ludzkich”.

Gusta Fuczikowa — wdowa po pisarzu - bohaterze narodowym Czechosłowacji, Juliuszu Fucziku, oświadczyła w swym przemówieniu, że nikt nie naruszy nigdy przyjaźni i braterstwa między narodem czeskosłowackim i radzieckim.

Znany pisarz chilijski — Cesar Godoi przekazał narodowym radzieckiemu wyrazy szacunku i miłości od wszystkich narodów Ameryki Łacińskiej. Godoi stwierdził, że narody Ameryki Łacińskiej nigdy nie będą walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

## Odnaczenie chłopów woj. opolskiego za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. R. N. w Opolu postanowieniem z dnia 13 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego następujących chłopów pracujących woj. opolskiego:

**PALUCH KAZIMIERZEM ZASŁUGI**  
Paluch Kazimierz — sołtys gr. Radomierowice, gm. Dąbrówka Dolna, pow. Opole.

**SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI**  
Bochenek Jan, Bury Jakub, Daniel Józef, Grabowski Władysław, Hajdo Jan, Jan Franciszek, Kościelny Antoni, Koza Edward, Krawiec Józef, Kula Antoni, Marszałek Stanisław, Mazur Antoni, Pierzoła Maria, Piskorz Alojzy, Powlusz Franciszek, Ryzek Stanisław, Serzysko Alojzy, Towara Barbara, Uliczka Franciszka, Wagner Jan, Węgrzyn Piotr, Wierna Józefa, Wronka Jan.

### BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Cappek Franciszek, Gargała Józef, Grela Jan, Grochowski

Marian, Jacheć Piotr, Kistela Jan, Kita Józef, Komurek Antoni, Kwiecień Jan, Magosz Jan, Malczyk Franciszek, Michalski Józef, Okrzyński Michał, Piecha Elżbieta, Segiet Wiktor, Pilak Kazimiera, Święty Teresa, Toronczyk Mikołaj, Węgrzyn Marcin, Zegota Wincenty.

## Z prac Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA. Powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Komisja Konstytucyjna Podkomisja Redakcyjna i Zagadnień Ogólnych prowadziła prace nad przygotowaniem wstępnego projektu nowej konstytucji Polski Ludowej.

Dnia 13 bm. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej posiedzenie Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych, która uchwaliła tekst wstępnego projektu i zgodnie z regulaminem Komisji Konstytucyjnej, przekazała go do rozpatrzenia pozostałym podkomisjom.



### POMYSŁ RACJONALIZATORSKI STANISŁAWA SZYMANSKIEGO ZDAŁ EGZAMIN

Slusarz rejonu masowego w porcie gdańskim, Stanisław Szymanowski skonstruował kleszcze, które umożliwiają automatyczne odczepienie liny po opuszczeniu wagonów z wywrotki taśmowca. Dzięki temu zaoszczędzona została praca ludzka. Obecnie kleszcze umocowane do wagonu luzują się automatycznie z chwilą włączenia motoru podciągarki.

### SUKCESY BRYGAD PRZEŁADUNKOWYCH W CHŁODNI

W ramach realizacji zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia

34 rocznicy Rewolucji Październikowej przez załogę fabryki lodu, chłodni i zamrażalni, na specjalne podkreślenie zasługują sukcesy brygad przeładunkowych chłodni, które zaoszczędziły przy załadunku kutrów i trawlerów przeciętnie 26 godzin na każdej jednostce, skracając ich postój w porcie.

Wyróżniły się przy tym brygady Władysława Babińskiego, Mieczysława Gruszczyńskiego i Władysława Deringa.

### EKIPY PRO WYDOBYWAJĄ WRAKI

Jeszcze w ciągu bież. miesiąca ekipy Polskiego Ratownictwa O-

krętowego postanowiły wydobyć wraki zatopionych w pobliżu portu szczecińskiego statków: „Usambara” i „Mars”. Przy wydobywaniu „Usambar” — niemieckiego statku pasażerskiego o wyporności 5.000 ton pracuje ekipa kpt. Augustyna Dominika, w skład której wchodzi te same brygady, które wydobyły wrak „Gneissau”.

Przy wydobywaniu „Marsa” — jednostki szkolnej o wyporności 3.500 ton, pracuje ekipa kierowana przez starszego nurka ob. Bernarda Dongowskiego.

Prace przy wydobywaniu tych wraków są już poważnie zaawansowane.

## Mocarstwa zachodnie nie respektują praw innych narodów do wolności i niezawisłości — oświadczył przedstawiciel Iraku w ONZ

PARYŻ. Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu debata generalna.

Jako pierwszy przemawiał delegat Boliwii, który zaatakował zasadę jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa utrzymując, jakoby była ona główną przyczyną niepowodzenia działalności ONZ. Delegat boliwijski wypowiedział się również przeciwko propozycjom delegacji radzieckiej, zwłaszcza zaś przeciwko zwolaniu światowej konferencji rozbrojeniowej.

Następnie przewodniczący udzielił głosu szefowi delegacji brytyjskiej Edenowi, Zapowiadając przemówienie Edena, prasa zachodnia utrzymywała, że wystąpi on w roli „pośrednika” między Zachodem a Wschodem, że „przerzuci most” między nimi itp.

Przemówienie Edena wykazało jednak całkowitą bezpodstawność tego rodzaju przypuszczeń. Przemówienie jego było dowodem, że Anglia we wszystkich zagadnieniach, dotyczących pokojowego uregulowania aktualnych zagadnień politycznych, bez strzeżeń podporządkowuje się polityce Stanów Zjednoczonych, nie mającej nic wspólnego ze szczerym dążeniem do pokojowego uregulowania spornych spraw zgodnie z przepisami prawa i z zasadami sprawiedliwości.

Na posiedzeniu popołudniowym przemawiali kolejno: Grek, Kuomintangowiec i Chilijczyk. Wszyscy oni przyłączyli się do chóru satelitów anglo-amerykańskich, domagających się rewizji Karty Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel Iraku — Al-Dżemali poddał krytyce imperialistyczną politykę mocarstw zachodnich, oświadczył, iż nie respektują one praw innych narodów do wolności i niezawisłości. — Dżemali podkreślił, że istnieją jeszcze układy, które nie są oparte na zasadzie równości członków ONZ. Chociaż w cywilizowanym społeczeństwie nie wolno utrzymywać poszczególnych ludzi w niewoli — powiedział delegat Iraku — w niewoli wciąż jeszcze znajdują się całe narody. Wiele krajów arabskich znajduje się pod panowaniem obcym i to właśnie jest przyczyną wszystkich komplikacji i trudności na Bliskim Wschodzie.

Licząc się niewątpliwie z nastrojami antyimperialistycznymi wśród ludności krajów arabskich, przedstawiciel Iraku nie poparł propozycji amerykańskich zawartych w przemówieniu Achesona i wypowiedział się za podjęciem bezpośrednich rozmów przez wielkie mocarstwa.



## Członkowie Partii i aktywiści ZMP zapoznają marynarzy z historią Kraju Rad

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej członkowie Partii i zetempowcy prowadzili pracę agitacyjną, celem zapoznania stanu osobowego jednostki z osiągnięciami Związku Radzieckiego — naszego wielkiego przyjaciela i sojusznika. Organizacje partyjne i zetempowskie rozdały swym członkom specjalne zadania.

I tak np. tow. Naporow prze-prowadził z całym stanem osobowym pogadankę na temat przebiegu Rewolucji i jej znaczenia oraz roli WKP(b) w budownictwie pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów.

Towarzysze Stawiszynski i Walerowski zajęli się odpowiednim poziomem agitacji pogładowej, to jest dekoracji świetlicy, pomieszczeń marynarskich itp. Tow. Hinc natomiast zatroszczył się o dobór książek na wystawę literatury Związku Radzieckiego.

Oprócz tego kol. Bruzda w ramach zajęć świetlicowych czytał wyjątki z książek, mówiących o życiu i walce narodu radzieckiego, zachęcając tym samym marynarzy do czytania ich w oryginalnie po rosyjsku. Tow. Walas omawiał z marynarzami filmy radzieckie, jakie wyświetlano w jednostce, organizując wieczorki dyskusyjne.

Dzięki tej pracy marynarze jednostki coraz lepiej poznają naszego wielkiego sąsiada ZSRR i jego osiągnięcia na polu gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

W.

## Echa obchodu rocznicy Rewolucji

### Zasłużone nagrody za przodownictwo i dyscyplinę

W dniu 7 listopada br. za wzorową służbę żołnierską zostali nagrodzeni odznaką „Wzorowy Artylerzysta”: bosman Panasewicz, mat Klimek, bosmat Krowicki, bosmat Wikoński, mat Krzeczowski i st. mar. Paprzycki.

Odznaką „Wzorowy Marynarz: st. mar. Czechowski, mar. Brągiel, st. bosman Szramka. Odznaką „Wzorowy Łącznościowiec” otrzymał st. mar. Powłowski. Odznaką „Wzorowy Sanitariusz” otrzymał mat Czerw, który zdyscyplinowaniem i wzorowym wywiązaniem się ze swych obowiązków jest przykładem dla swych kolegów.

### AWANS DLA PRZODUJĄCYCH PODOFICERÓW

W 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, za sumienną i ofiarną służbę, za podnoszenie stanu wykształcenia wojenno - morskigo, politycznego i dyscypliny oraz osiągnięcie dobrych wyników w inspekcji jesiennej Dowództwo awansowało do stopnia bosmana bosmata Panasewicza, do stopnia bosmata, matą Ogiełto.

Z wielką radością obchodzili marynarze ten wielki dzień, rocznicę Rewolucji, która przyniosła wolność i szczęście naszej kochanej Ojczyźnie.

mat Feliks Talarczyk

## Bosmat pchor. Władysław Ogórek wzorowy podchorąży i szef naszego pododdziału

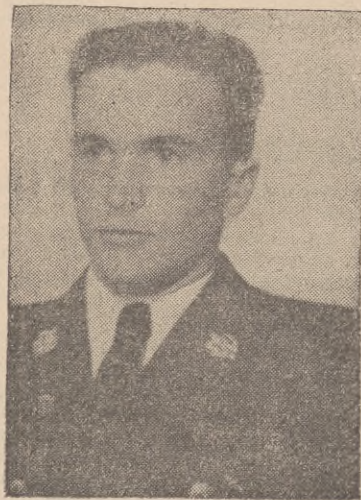
Spośród licznych przodowników naszego pododdziału na czoło wysuwa się bosmat pchor. Władysław Ogórek.

Bosmat pchor. Władysław Ogórek jest synem małorolnego chłopca z okolic Częstochowy. Na jesieni 1946 roku wstępuje ochotniczo do Marynarki Wojennej. Kończy Szkołę Specjalistów Morskich ze świadectwem sygnalisty. Jakiś czas jest instruktorem sygnalizacji w OSMW. Tu przyjrzał się z bliska życiu podchorążych i sam postanowił zostać oficerem Ludowej Marynarki Wojennej.

Wolny od zajęć służbowych czas poświęca więc na naukę. Miał początkowo duże trudności z nadrobieniem zaległości w wiedzy. Przełamał je jednak i zdobył średnie wykształcenie.

Po skierowaniu go do OSMW nie zwraca początkowo na siebie uwagi. Spokojny, zrównoważony, koleżeński był lubiany przez Dowództwo i kolegów, ale specjalnie się nie wybijał. Dopiero w toku ciężkiej nauki pierwszego roku, kiedy trzeba było opanować masę materiału i kiedy ujawniły się wszystkie braki, jakie przynieśliśmy z cywila, dał poznać się z najlepszej strony. Wiele czasu poświęcał

wówczas kolegom. W czasie nauki własnej niejednokrotnie prowadził drugi wykład z tematu, który przyswoić sobie było nam trudno w ramach wykładów zasadniczych.



Tak więc przy jego pomocy koledzy Niewęzłowski, Radomski, Kalinowski, Czarnomski i wielu innych pokonali piętrzące się przed nimi trudności w nauce.

Pchor. Ogórek przoduje nie tylko w nauce, ale także i w dyscyplinie. Wzorowo wykonywał swoje obowiązki jako podchorąży, wzorowo wypełnia obowią-

zki jako szef swego pododdziału. Praca ta jest trudna i odpowiedzialna, tym bardziej, że jego podwładnymi są koledzy z tego samego rocznika. Bosmat pchor. Ogórek cieszy się jednak powszechnym autorytetem. Do podwładnych podchodzi ze zrozumieniem, po koleżeńsku, ale w ścisłości jest bardzo wymagający.

Duży nacisk kładzie bosmat pchor. Ogórek na wykształcenie polityczne. Początkowo i tu miał trudności. Wytrwała praca nad sobą pomogła mu w ich zlikwidowaniu.

Jako kandydat PZPR odznacza się wysoką dyscypliną partyjną. Zadania powierzone mu przez organizację partyjną zawsze wypełnia wzorowo.

W dniu 22 lipca br. za pełną poświęcenia służbę awansowano go do stopnia bosmanmata. Mianowany został również szefem naszego pododdziału.

Nasz szef pchor. Ogórek jest dla nas przykładem jak należy służyć Polsce Ludowej, władzy robotniczo - chłopskiej i partii. Pchor. Ogórek będzie dobrym oficerem, takim, jakich potrzebuje nasza Marynarka Wojenna.

L. C.

## Przygotowujemy się do przyjęcia młodego rocznika

### Nasi młodzi koledzy muszą znaleźć wszystko co potrzebne im będzie do szkolenia się i wypoczynku

Zbliża się dzień, w którym jednostka nasza powita w swoich szeregach młody rocznik. Od nas — starszego rocznika zależy będzie w dużym stopniu poziom wykształcenia naszych młodych kolegów. Będziemy szeroko dzielili się z nimi swym bogatym wojskowym doświadczeniem. Dlatego też już dziś odpowiednio przygotowujemy się do przyjęcia młodego rocznika.

Od kilku dni trwa praca w pomieszczeniach, w których będzie zakwaterowany młody rocznik. Szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy należytemu przygotowaniu sal wykładowych. Urządzenia techniczne i pomoce naukowe wykonane są prosto i zrozumiale. Schematy i makiety mają ujednoczone wymiary i na-

pisy objaśniające. Dla ułatwienia nauki marynarzom młodego rocznika przygotowaliśmy schematy w kilku kolorach.

Przystąpiliśmy także do odnowienia stołówki dając nową, aktualną dekorację.

W nawale pracy nie zapomniano również o przygotowaniu bazy materiałowej dla sportu i wychowania fizycznego. Największy nacisk położono na przygotowanie urządzeń i przyrządów sportowych. Wybudowano również nowe boisko dla siatkówki i koszykówki. Dokonuje się także generalnego remontu sprzętu sportowego jak np. drążków, poręczy, manekinów do szermierki itp. Drobnny sprzęt sportowy jak dyski, kule, oszczep, rękawice bokserskie zebrano z pododdziałów do magazynu.

Część, która nie będzie używana w najbliższym okresie, zostanie zakonserwowana.

Przygotowania do nowego roku szkoleniowego są w pełnym toku. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że od jakości przygotowań i od terminowego ich zakończenia zależy w poważnej mierze wyniki szkolenia w pierwszym podokresie. Młody rocznik będziemy wychowywać w duchu miłości do Ludowej Ojczyzny, a w nienawiści do naszych wrogów — amerykańskich imperialistów. Będziemy wychowywać ich na tradycjach naszej jednostki i Ludowej Marynarki Wojennej, na świadomych, zdyscyplinowanych obrońców naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej.

st. mar. Bolesław Wójcik

## Bohaterowie ludowo - demokratycznej Korei

Kompania Koreańskiej Armii Ludowej została otoczona z trzech stron. Pozostała tylko jedna droga, ale i stamtąd rozległ się wkrótce trzask karabinów maszynowych. Wtedy to sierżantowi Tian Thia Hwa wraz z kilkoma żołnierzami powierzono zadanie zlikwidowania stanowiska ogniowego nieprzyjaciela, by umożliwić kompanii wydostanie się z otoczenia.

Pod gradem kul żołnierze podpełzli do stanowiska ogniowego. Nie udało się go jednak od razu zniszczyć. Sierżant Tian Thia Hwa został śmiertelnie ranny. Bohaterski żołnierz podniósł się jednak ostatkiem sił i rzucił się naprzód. Dobiegłszy do stanowiska ogniowego nieprzyjaciela, Tian Thia Hwa ciałem swym zasłonił strzelnicę...

Niesposób wylczyć wszystkich bohaterskich czynów dokonywanych przez prostych ludzi w Korei. Na lądzie, w powietrzu i na

morskich granicach swej ojczyzny patrioci koreańscy ramie przy ramieniu z chińskimi ochotnikami ludowymi mężnie bronią swej wolności i niepodległości. Odparli nową, wielką ofensywę interwentów na froncie wschodnim i środkowym, przygotowaną przez nich pod osłoną rokowań w Kaesongu. Wojska interwencyjne nie zdołały złamać bohaterskich żołnierzy Armii Ludowej ani oddziałów chińskich ochotników ludowych.

Przez dziewięć dni — od 5 do 13 września — żołnierze oddziału Armii Ludowej pod dowództwem Czo Pan Kira bohatersko bronili swych pozycji na pewnym wzgórzu w rejonie Kaczerwon. W tym czasie nieprzyjaciel zasypywał bohaterów wielokrotnie huraganowym ogniem artyleryjskim i przypuścił 62 zaciekie ataki. Ale żołnierze Czo Pan Kira odparli skutecznie wszystkie ataki.

Oddział oficera Pan Ena, broniąc pewnego wzgórza, odparł w ciągu 5-dniowych walk ponad 40 zaciekłych ataków interwentów, przy czym nieprzyjaciel stracił 4.450 żołnierzy i oficerów w zabitych i rannych.

Rzeczą charakterystyczną dla przebiegu wojny w powietrzu jest okoliczność, że w okresie od dnia 25 października 1950 roku do dnia 10 października 1951 roku w Korei zestrzelono i uszkodzono 2.300 amerykańskich „latających twierdz”, myśliwców odrzutowych, samolotów szturmowych i innych.

Dotkliwie ciosy zadają nieprzyjacielowi żołnierze Armii Ludowej z oddziałów obrony nadbrzeżnej, 9 września oddział pod dowództwem Se San Czu zatopił trzy nieprzyjacielskie okręty a trzy dalsze uszkodził. W ostatnich dniach zatopiono jeszcze kilka nieprzyjacielskich okrętów grasujących u brzegów Korei.

## Ze sportu

### „Flota” — „Spójnia” 7:2

Ostatnio piłkarze „Floty” gościli w Grudziądzu, gdzie rozegrali spotkanie z miejscową „Spójnią”, wygrywając 7:2. Mecz był bardzo interesujący i na dobrym poziomie.

Bramki dla „Floty” zdobyli: Witkowski 3, Słomka 3 (w tym jedną z karnego) i Osiaadacz 1. — Marynarze jako zespół zagraли bardzo dobrze. Najlepszymi na boisku byli: Witkowski, Pilarski, Grabowski i Słusarz.

A oto krótki przebieg gry:

Rozpoczyna „Spójnia”. Atakuje szybko, jednak nasza obrona likwiduje niebezpieczny moment podbramkowy i oddaje piłkę w pole. W 5-tej minucie Witkowski w wyniku pięknego manewru, strzałem nie do obrony, zdobywa prowadzenie dla „Floty”.

W kilka minut potem „Spójnia” lokuje jednak piłkę w naszej siatce. Wynik brzmi 1:1.

Gospodarze znów ruszają do ataku i obrona marynarzy ma dużo roboty. Ambicja nie pozwala naszym dać się pokonać. Ruszają do ataku. Witkowski pięknie podaje do Słomki i... pada druga bramka dla naszych barw. Od tej chwili piłkarze „Floty” są częstymi gośćmi pod bramką „Spójni”. Do przerwy stan meczu 4:1 na naszą korzyść.

Po przerwie, przez 15 minut, gospodarze mają zdecydowaną przewagę, jednak nie umieją tej przewagi wykorzystać. Mimo to pod naszą bramką jest niezwykle gorąco, defensywa ma pełne „nogi” roboty. U naszych piłkarzy uwidacznia się zmęczenie, spowodowane ostrym tempem gry narzuconym przez zawodników „Spójni”.

Wkrótce jednak marynarze przychodzą do „siebie”. Podania stają się celowe, kombinacje z góry obmyślane. Gra przenosi się na prawe skrzydło.

Piękne zagranie niezmordowanego Witkowskiego i... po raz piąty piłka grzęźnie w bramce „Spójni”. Do końca meczu marynarze mają przewagę, zdobywając jeszcze dwie bramki.

Pod koniec meczu gospodarze próbują jeszcze atakować, w wyniku czego zdobywają drugą bramkę.

Schodzących z boiska „sympatycznych marynarzy” (tak naszych zawodników nazwała publiczność Grudziądza), zęgnaly gorące oklaski.

kpt. Krajewski

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wyciągać.